

# Jeden, REMINISCENCJE

W mojej głowie myśli złe  
Może rozgoni je Whisky  
Ona ma na sobie Misbhv  
Pyta, może byśmy wyszli gdzieś  
Ja mam przekręcony licznik spięć  
I ochotę mam na prysznic, ye  
Coraz bardziej brak mi bliskich  
W głowie reminiscencje

W mojej głowie ciągle spore plany  
Nie wiem, czy też tyle razy przegrałeś  
Ale to kamień jest  
Ambicja gorszym schronieniem bankruta niż woda  
Lub obłuda dla tych, którzy chcieliby nieść światło  
Dlatego dzień wpada, palę, piję  
Nie mam ochoty tolerować szpilek  
Mówiłem, że kiedy w końcu swoją wbiję będzie płacz  
Choć to też czasem nawet nie jest prawdą

W mojej głowie myśli złe  
Może rozgoni je Whisky  
Ona ma na sobie Misbhv  
Pyta, może byśmy wyszli gdzieś  
Ja mam przekręcony licznik spięć  
I ochotę mam na prysznic, ye  
Coraz bardziej brak mi bliskich  
W głowie reminiscencje

Mimo tych ludzi wokół znowu czuję się sam  
To mi doskwiera teraz chociaż na ogół lubię ten stan  
Jestem wrażliwy na fałsz i zmienia mnie czas  
I zmienia się znów prawie wszystko średnio co parę lat  
I nie mam czego się złapać za to czego się bać  
W głowie demony z którymi nie zobaczy nikt moich walk  
Kilku odeszło i skreśliło mnie i cały ten czas  
Sam to zrobiłem wiele razy, wiem jak smakuje żal